

Zmarnowany polityczny talent

*Czy kierownik główny Ruchu Narodowo-Radykalnego był politycznym wojownikiem, romantykiem czy konformistą? Czy te sprzeczności były pozorne?
– pyta autor nowej biografii Bolesława Piaseckiego*

Dr Wojciech J. Muszyński z IPN podjął się trudnego zadania rekonstrukcji politycznego życiorysu przywódcy przedwojennej Falangi, a w czasie okupacji konspiracyjnej Konfederacji Narodu. Bo tych kilkanaście lat obfitowało w wątki barwne, tajemnicze, a nawet sensacyjne.

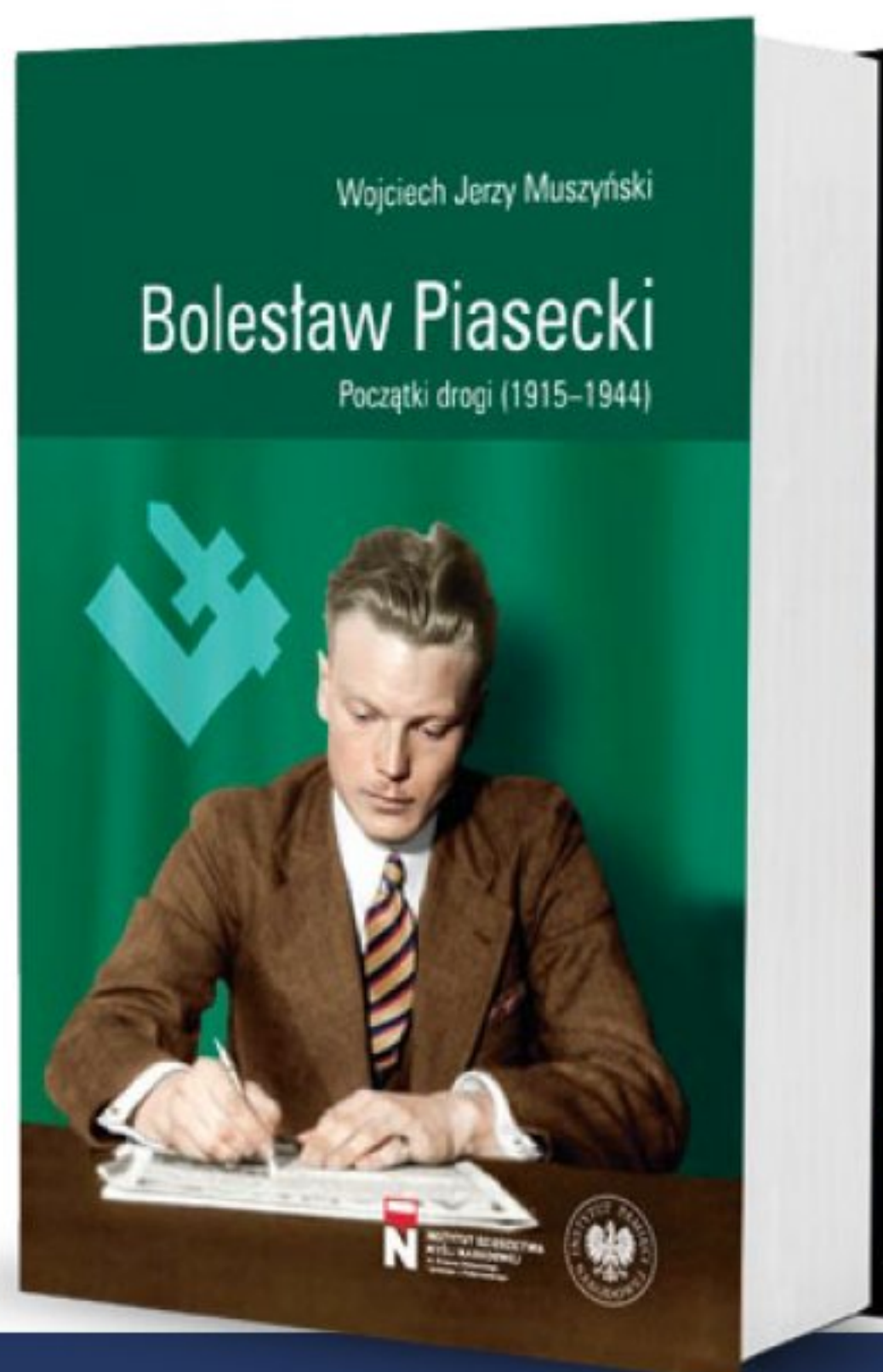
Piasecki – elegancki, pewny siebie, opanowany – nawet antysemitizm i radykalizm polityczny traktował jako polityczną drogę na skróty. Jak mawiał: „Cel nie uświęca środków, ale je wskazuje”. Był kimś w rodzaju menedżera, utrzymującego intensywne kontakty z przemysłowcami, ziemianami i politykami. Bardziej działacz niż ideolog, którego jedynym celem była władza, choć przed wojną często pozujący na filozofa z tomem Platona pod ręką. Choć endek, to zafascynowany Józefem Piłsudskim, szczególnie z lat 1914–1921. W czasie wojny chciał powtórzyć manewr Komendanta, by po spodziewanej klęsce ZSRS, a potem Niemiec, zbudować imperium słowiańskie – „Polskę trzech mórz”. Czuł się najpierw katolikiem, lecz wiarę, choć głęboką, na polu politycznym potrafił traktować instrumentalnie, czego dał dowód w czasach stowarzyszenia PAX. Swoją antykomunizm, nacjonalizm, antysemitizm traktował jeszcze bardziej elastycznie. Jak twierdzi Muszyński, dla samego Piaseckiego antysemitizm był raczej użytecznym narzędziem propagandowym, co nie znaczy, że nie miały miejsca ataki na żydowskie sklepy, starcia z bojówkami Bundu z ofiarami po obu stronach. Historyk dowodzi, że zamachy bombowe, napaści, pobicia, których dopuszczały się bojówki Piaseckiego, były jednak tylko małym fragmentem przedwojennej rzeczywistości na tle bojówkarskiej aktywności lewicy z PPS, Legionu Młodych, komunistów, organizacji żydowskich czy ukraińskich nacjonalistów.

Jako antysanacyjny opozycjonista w 1937 r. wszedł w sojusz z władzami, dzięki czemu stosująca metody terrorystyczne i zdelegalizowana (!) przez nie Falanga, uznana przez przedwojenną defę (policję polityczną) za organizację antypaństwową, stała się częścią Obozu Zjednoczenia Narodowego. Jego apogeum miała być zapowiadana na jesień 1937 r. rzekoma noc św. Bartłomieja i wyniesienie marsz. Śmigłego-Rydza na szczyt władzy. Flirt ten zakończył się

jednak porażką, a sam Piasecki padł ofiarą wewnętrznych rozgrywek między piłsudczykowską prawicą a lewicą.

Poznajemy zatem różne oblicza jego działalności, m.in. osadzenie działaczy ONR w Berezie Kartuskiej, a potem rozłam w organizacji, współpracę z szefem OZN płk. Adamem Kocem i infiltrację Związku Młodej Polski, próbę przejęcia kontroli nad komunizującym ZNP czy aliansu z grupą skupioną wokół Jerzego Giedroycia, a w czasie okupacji przejęcie przez Piaseckiego i jego ludzi kontroli nad konspiracyjną Konfederacją Narodu oraz epopeję Uderzeniowych Batalionów Kadrowych, walczących z Sowietami na Wschodzie.

Autor odnalazł w archiwach np. korespondencję między Piaseckim, wtedy komendantem KN, a dowodzącym AK Stefanem „Grotem” Roweckim. W CAW brakuje jednak wojskowej teczki ówczesnego szefa PAX, mimo że taką musiał mieć każdy obywatel, a tym bardziej osoba posiadająca stopień oficerski i zarejestrowana w WKU. O wielu sprawach Muszyński pisze w trybie przypuszczającym. W najgorętszym okresie działalności Falangi Piaseckiemu jako notowanemu przez policję i prowadzącemu działalność antypaństwową ekstremiście umożliwiono np. odbycie służby wojskowej w Centrum Wyszkożenia Wojsk Pancernych Modlinie. Jego ludzie, współpracując z wojskową Dwójką, rozbijali tajne sowieckie jacejki na terenie kraju. Znamienna była też akcja wystawienia kontrwywiadowi Stanisława Brochwicza, który kilka tygodni przed wybuchem wojny werbował go do współpracy z Niemcami, a potem w niejasnych okolicznościach pojawił się w środowisku kolaboracyjnej Narodowej Organizacji Radykalnej. Autor m.in. przypuszcza, że już podczas pobytu Piaseckiego w koszarach Oddział II lub ludzie z otoczenia Śmigłego-Rydza prowadzili z nim rozmowy, które miały dla niego swoje dalsze konsekwencje także w czasie okupacji, jak i po wojnie. Jak pisze dr Muszyński, Piasecki w każdych warunkach dawał pierwszeństwo polityce i nawet w czasie okupacji większość podejmowanych przez siebie inicjatyw traktował jako prowadzoną w ekstremalnych warunkach grę polityczną.



Wojciech Jerzy Muszyński „Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2023